odeb: d. 15. Maja 1864 r. N° 13.

N° 602. Sandomierz d. 6. Ma Maja 1864 r.

Biskup Dyecezyi Sandomierskiéj. —

Do

Szanownego Duchowieństwa Dyecezyi Sandomierskiéj. —

Pod dniem 5. Maja r. b. odebrałem od WP. Naczelnika Wojennego Pow. Sandomierskiego odezwę, abym w myśl rozporządzenia JW. Jenerała Lejtnanta Bełgarda 2° Naczelnika wojennego Gubern. Radomskiéj obostrzającego przepisy stanu wojennego, celem pośpieszniejszego położenia końca niedogodnemu powstaniu polecił Duchowieństwu mojéj Dyecezyi w pierwszą Niedzielę po odebraniu niniejszego reskryptu przemówić do ludu w duchu uspokojenia i ukrócenia owych nieszczęść, jakich świadkami jesteśmy, a jakie, gdyby rozkaz powyższy nie był spełnionym, mogłyby z pewnością powiększać się. Nie chcąc przyjmować na siebie swoją winą, drogą [illegible] postępować, wzywam Szanowne Duchowieństwo, aby dla zachowania jednostajności, w pierwszą zaraz Niedzielę osobiście przemówiło [illegible] słowy do ludu swojéj pieczy w tych słowach:

„Kto kocha niebezpieczeństwo, w niem zginie." (Eccli: III-27) —

Kochani Bracia! już tak długo jesteśmy świadkami nieszczęścia, które trapi biedną naszą ziemię. Szesnaście miesięcy liczy z nierówna walka, ogromny rozlew krwi [illegible] upośledzenia i z każdym dniem nowy cios opłakany, nowa spada na nas niedola!... Zgrzeszyliśmy ciężko, zawiniliśmy znać strasznie, przeciwko Majestatowi Boskiemu, kiedy nas tak ciężko karze! Któż wie co nam jego sprawiedliwość gotuje?, „Panie nie racz pamiętać na występki nasze, albo Rodziców naszych, ani racz nas karać za grzechy nasze!" Ant: Lor. —

Kochani Bracia! Jeśli zawsze jest potrzebną modlitwa Chrześcijaninowi, to zaprawdę nigdy więcéj tak konieczną jest w obecnéj chwili. Ogłoszono nam już i wszyscy [illegible] o rozkazie wojennym owego JW. Naczelnika. Posłuchajmy go raz jeszcze (którego mi przyszło odczytać kommunikowanym w kopii rozkaz). — Jak widzimy, zawiera on surowe kary, które gdyby były spełnione [illegible] napełnią — i całą pogrążą tę ziemię bez znaczenia dla niedoli! i głęboko [illegible] nasze wnętrzności, dowodem tego śmierć 6. skazanych na powieszenie w Opatowie! —

Kochani Bracia! Jako Pasterz dusz, starający się o zbawienie wasze wieczne, uważamy być obowiązkiem i o dobro wasze doczesne, wasze zdrowie i majątek. Któż niedoli waszéj, niedoli biednéj naszéj ziemi na swoje sumienie przyjmować ani zastąpić na wypadek nieszczęśliwie dotkniętych braci — w imię rozsądku z powstania naszego przemawiamy do was, abyście zechcieli korzystać z oświadczenia JW. Naczelnika Wojennego, do pojedynczego oraz do tamten stawić — „Kto kocha niebezpieczeństwo w niem zginie" mówi pismo Boże. Niepodobna Kochani bracia! tak samochcąc ginąć. Życie nasze do Boga należy —

zwolna

swobodnie nam go tobie wasze — tem więcej, że urządzenia jednego na cały [illegible] sprowadzi ułudy. Więc w imię ludzkości rozszedłem odezwę z do Was [illegible], stawiających bezużyteczny opór, a przeto przedłużających niepokój i nieszczęścia kraju — zdajcie się dobrowolnie na łaskę Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyi Króla Polskiego Aleksandra 2go. —

JW. Naczelnik wojenny zaręcza i przyrzeka, że kara wasza będzie złagodzona.

My w stopniu ojcowskim i wszyscy mieszkańcy, którzy [illegible] to oszczędzenie, błagać będą Boga za wami, aby smutny los wasz znośniejszym uczynił. Kościół św. i rodziny za [illegible] ojców i braci waszych, modlitwy za was przesyłać nie przestaną. — Wy za swojej strony spokojni Parafii naszej mieszkańcy, pamiętni na dobro waszych rodzin i na życie tych nieszczęśliwych tułaczów, zachęcajcie ich, aby zechcieli skorzystać z przyrzeczenia JWgo Jenerała Gubernatora Wojennego i mieli wzgląd i na was i na siebie samych — bo zapewniam, „że to dla ubezpieczenia dobra u mnie zginie!" —

Spełniwszy to, co mi moje sumienie kapłańskie nakazywało, wam błogosławieni bracia! nadmienię, że byśmy się nie raz mogli już powiększać [illegible], Bóg litościwy natchnie serca Najjaśn: Cesarza Aleksandra 2go i Ten potężny Władca powróci nam utracony pokój a powracającym swojej Monarszej łaski porzucili rozwinąć z krajowi na dobro i stałej pomyślności. O Boże dobry! natchnij nas łaską swoją najświętszą, abyśmy się prawdziwie [illegible], z całą uległością dziś [illegible] poddawali z zawsze [illegible] niezbadanym wyrokom. — Amen. —

Powyższy rozkaz, połączony z przymówieniem do ludu mniej więcej zbliżonem do załączonego wzoru — ogłosić należy w pierwszą Niedzielę lub święto — a rapport o tem wprost do Komisarza, jak najspieszniej złożyć; wymieniając mianowicie dzień, w którym ogłoszenie miało miejsce, gdyż takowy zostanie odesłany do JWgo Naczelnika Wojennego. —

Józef Bi[illegible]